THE POLISH WEEKLY

SŁOŃCE

The Official Organ of the

POLISH UNION OF AMERICA

A POLITICAL NEWSPAPER.

Has larger circulation throughout the United States, than all the other Polish Newspapers combined, and is an invaluable advertising medium.

PUBLISHED EVERY THURSDAY.

Subscription per annum - - - - - $1.00

ADVERTISING RATES:

SPACE	WEEK	MO.	3 MO'S.	6 MO'S.	1 YEAR.
1 inch	50c	$1.25	$2.50	$5.00	$10.00
2 inch.	$1.00	2.50	4.50	8.00	15.00
3 inch.	1.00	3.75	6.25	12.00	20.00
¼ col.	2.50	5.50	10.00	20.00	30.00
½ col.	4.50	12.00	18.00	30.00	50.00
1 col.	7.00	20.00	30.00	50.00	100.00

Business at Special Notice 10c per line.

All communications to be addressed to:

GEORGE MIRSKI,

PUBLISHER & CHIEF EDITOR,

757 St. Peter St. - - - St Paul, Minn.

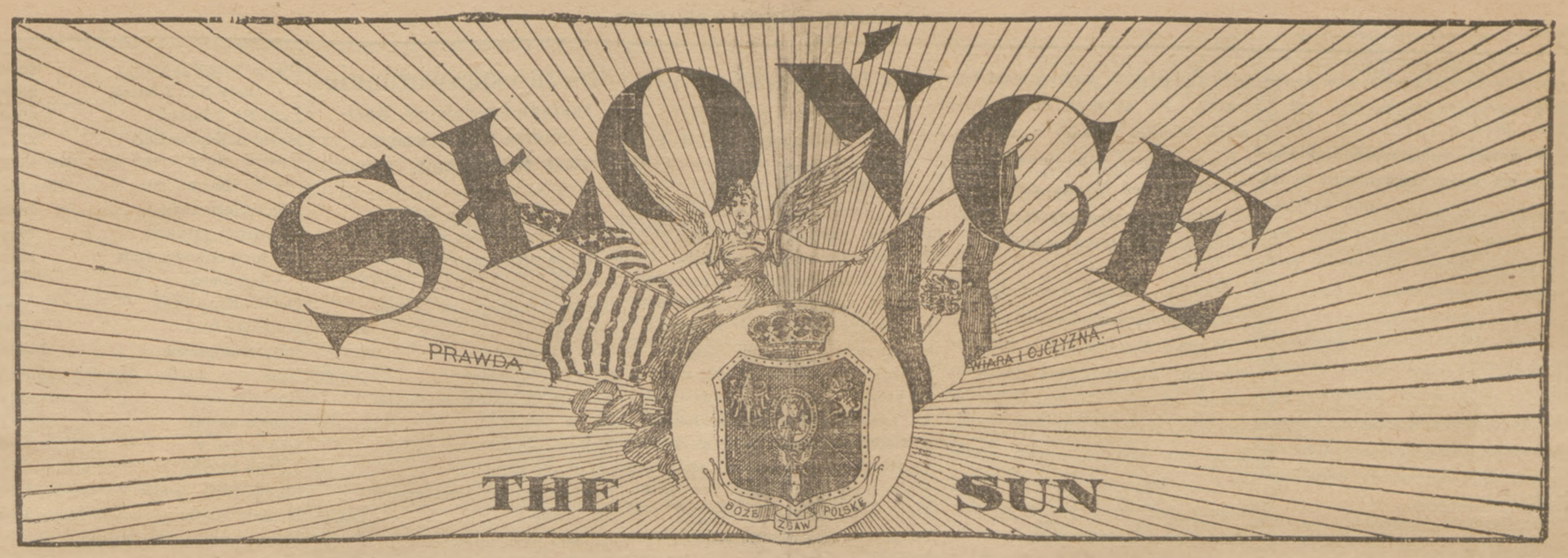

TYGODNIK POLSKI

SŁOŃCE

Urzędowy Organ

UNII POLSKIEJ W AMERYCE,

PISMO POLITYCZNE.

PRENUMERATA WYNOSI:

W Stanach Zjedn. i Kanadzie rocznie $1.00
" " " " półrocznie 50c
W Europie rocznie - - - - - $2.00
" półrocznie - - - - - $1.00

Prenumerata musi być opłacona z góry.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne za prenumeratę i ogłoszenia (Money Orders), oraz wszelkie korespondencye, uprasza się nadsyłać do Redakcyi.

SŁOŃCA

JERZY MIRSKI,

757 St. Peter St. - - - St. Paul, Minn.

ORGAN URZĘDOWY UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

Entered at the Post Office at St. Paul, Minn. and admitted for transmission through the Mails at second-class Rates.

No. 3. St. Paul, Minn., Czwartek dnia 19-go Stycznia, 1899 roku. Rok IV.

ORLE POLOTY.

Biały orle rozwiń skrzydła,
Nad Lechitów ziemią wzleć,
A stargawszy chmur wędzidła,
Ogień w polskiej piersi wznieć.

Niech rozwidni—jak w niewoli
Nasza brać ma smutny los;
Sto lat przeszło się mozoli,
Coraz cięższy znosząc cios.

Orle Polski, gdzie twe szlaki?
Gdzie twój krwawy został ślad?
W górę lecą różne ptaki,
Lecz twej drogi ślad już zbladł.

Saragossa i Mantua,
W San Domingo straszny zgon,
Berezyna, Lipsk, Genua,
Pod Marengo krwawy plon.

Wszędzie wiały orle loty,
Sława poszła na wszech świat—
Drżały niemców, mochów roty,
Gdy ujrzały polski *kwiecat.*

Prędzej orle wzbij się w górę,
Ponad Karpat śnieżnych szczyt,
Jeszcze wyżej—przebij chmurę,
Wnieś do nieba kajdan zgrzyt!...

Zanieś skargę przed tron Boga:
Że wybrany padł nasz ród,
Że pogańskie stopy wroga
Depczą święty—plon i trud.

Orzeł czarny—ten dwugłowy,
Hardy, utył bratnią krwią,
Uderz w kamień nasz grobowy,
Niech wrogowie z nas nie drwią...

Zmartwychwstania dzień już bliski,
Strasznej zemsty bije czas,
Razem naprzód!... a wróg niski—
Padnie—jako martwy głaz.

Styczeń 1809 r. JERZY MIRSKI.

Rocznica Powstania STYCZNIOWEGO 1863 ROKU.

"A jako za zmartwychwstaniem
"Chrystusa, ustały na ziemi całej
"ofiary, tak za zmartwychwsta-
"niem Narodu Polskiego, ustaną
"w Chrześcijaństwie wojny."

Ks. Narodu Polskiego—A. Mickiewicza.

Trzydzieści sześć lat minęło, jak w naszej drogiej Ojczyźnie rozegrał się krwawy dramat uciemiężonej wolności, wywołany niesłychanym uciskiem polskiego narodu. Zerwał się huragan rozpaczy w sercach polskiego ludu, który nie widząc żadnej nadziei, żadnej szansy powodzenia, wolał iść na pewną śmierć, zginąć jak przystało na wolnych synów bohaterskiego narodu, aniżeli konać w okowach w niewoli, ze służalczym łańcuchem u rąk, nóg i szyi.

Wielu poważnie myślących ludzi potępiło powstanie Styczniowe, dowodząc, że był to akt lekkomyślności, nierozwagi, młodocianego szaleństwa. A jednak w owem potępieniu niema zdrowej logiki, albowiem potępione zostały następstwa i skutek, a powód i przyczyny powstania nie były wcale rozważane.

Dobrze to potępiać kogoś, widząc goły fakt, nie zbadawszy pobudek i różnych okoliczności, które ów czyn wywołały, które zmusiły nieraz do gwałtownych działań naszej bohaterskiej młodzieży. Znane są czyny rycerskie Langiewicza, Romana Rogińskiego, Ludwika Narbutta, Mielackiego, Padlewskiego, Sierakowskiego, Taczanowskiego, Janusza Borelowskiego, Lelewela, ks. Maćkiewicza, Czachowskiego, Jankowskiego, Chmielińskiego i wielu innych. Czynów tych opisywać nie będziemy, aby nie rozkrwawiać na nowo nie tak dawno zabliźnione rany.

Ale wszedłszy do głębi, biorąc sam udział lub wtajemniczywszy się w samo źródło, zkąd powstaje rozpacz i stracona nadzieja, nieraz musimy zmienić swe zdanie i z ostrego krytyka być bardzo pobłażliwym. Tak samo było i z powstaniem w r. 1863. Naród polski był torturowany w różnorodny moralny i fizyczny sposób, gdyż Moskale znając bezsilność naszego narodu i wiedząc, że za nami nikt się nie upomnie i nikt nam nie dopomoże—pragnęli wywołać wybuch, ażeby naród cały wymordować, wytępić, wywieść na Sybir, a pozostawić tylko szumowiny i służalcze śmieci. Skoro wielu właścicieli dóbr postanowiło znieść pańszczyznę i rozdać część gruntów włościanom, Moskale postanowili nie dopuścić do tego, aby się naród polski zjednoczył, zbratał i stanowił jedną rodzinę, a więc postanowiono wywołać zbrojne powstanie, następnie obdarzyć lud w imieniu cara z cudzej kieszeni uwłaszczeniem, a tym sposobem oddzielić na wieki włościan od panów, a zarazem zrobić ich przez fałszywą wdzięczność pokornemi sługami caratu.

Carski pachołek Wielopolski dopomógł Moskalom do tego złodziejskiego planu; postanowiono niesłychany pobór do wojska, łapano rekrutów po nocach, bez żadnych względów rozdzielano mężów od żon i dziatek, matki pozbawiono jedynej opieki i zabierano im jedynaków, a tym sposobem podłożono dynamitowe miny wśród i tak zbudzonego przez srogi ucisk polskiego ludu.

Struna długo naciągana pękła i naród polski zerwał się do broni, woląc śmierć, aniżeli ciągnąć swój żywot służalczy, jak pies na obrózie gdzieś w lodowych stepach, w usługach tyranów, pomagać katom do spełniania ich ohydnego rzemiosła.

Jakkolwiek Francya i inne państwa dawały Polsce pewną nadzieję, to jednakże Polacy nauczeni doświadczeniem, mało zwracali na to uwagi, ale będąc zmuszeni przez samych Moskali, chwycili za broń, aby zmierzyć się z wrogiem, aby wywalczyć swobodę, lub też umrzeć wolnymi.

Powstanie nasze upadło, jak było do przewidzenia, musiało uledz przemocy, pomimo tylu ofiar, pomimo kilkudziesięciu tysięcy, które złożyły swe kości na ojczystej ziemi i użyźniły swą krwią ojczyste łany i pomimo nadludzkich wysileń ktoś był tak naiwnym i chciał wierzyć w szczerość carskich intencyj.

Cała konferencya pokojowa będzie humbugiem, zamiar rozbrojenia wszystkich państw jest również humbugiem, czego dowodem obecne gorączkowe zbrojenie się wszystkich państw.

Sam car moskiewski i cała Rosya nie wierzy w trwały pokój, gdyż obecnie zbroi się na gwałt, uzbrojenia postępują we wszystkich miastach portowych na wielką skalę, budują nowe pancerniki, fortyfikują porty i miasta nadbrzeżne, na granice Niemiec, Austryi i Turcyi, posłano parę nowych korpusów wojska, jak również ogromne masy wojska wysłane zostały na wschód nad granicę Afganistanu, do Mandżuryi i na granicę chińską.

Prawdopodobnie krwawy, wielki dramat rozegranym będzie na Wschodzie w Chinach, lub na wodach chińskich.

Rosya pragnie złamać potęgę Anglii, albowiem dopóki Anglia będzie królować nad morzami, dopóty Rosya nie może górować nad światem i będzie zajmowała drugorzędne stanowisko w świecie.

W tej walce wszechświatowej Stany Zjednoczone staną prawdopodobnie po stronie Anglii, do nich przyłączą się niezawodnie Turcya, Japonia i Niemcy. Ze strony przeciwnej stanie Rosya z Francyą, Włochami i Hiszpanią. Austrya i Chiny będą zapewne neutralne.

Podczas tej olbrzymiej walki Tytanów inne pomniejsze narody będą domagały się wolności. Polska, Kaukaz i Krym, a zarazem Kirgizowie i inne koczujące plemiona w Syberyi niewątpliwie powstaną, ażeby przy tej sposobności pozyskać niepodległość.

Rezultatem tej olbrzymiej wojny, nieznanej dotychczas w dziejach świata, która czy prędzej czy później musi przyjść do skutku, będzie upadek naszego kata Moskala, a zarazem jego haniebnego sojusznika—Francyi.

Francya utraci na zawsze Alzacyę i Lotaryngię; Niemcy zyskają od Rosyi prowincyje nadbałtyckie, a zarazem Polska i Kaukaz odzyskają zupełną autonomię. Stany Zjednoczone zyskają z tokę Berynga z prawem połowu fok, protektoryat nad Columbią i Canadą; Anglia zyska protektoryat nad Chinami, Mandżuryę i prowincyje moskiewskie w Chinach i Afganistanie.

Przegląd Polityczny.

Przy schyłku 19-go stulecia zanosi się na wszechświatową burzę. Prawie każdy wiek przy zakończeniu swego istnienia pieni się i burzy, porywając w szalonym pędzie całe narody i przekształcając wizerunek całego świata. Przy końcu 18 wieku mieliśmy rewolucyę we Francyi, rewolucyę w Polsce, oraz walkę wybijającej się wolności, przeciwko tyranii całego świata.

Obecnie również zanosi się na taką burzę, po której wiele państw może zmienić swoją naturę. Car moskiewski zwołał przedstawicieli wszystkich mocarstw, aby urządzić ogólne rozbrojenie, a tem samem utrwalenie powszechnego pokoju. Jakkolwiek car Mikołaj nie jest twórcą tej pięknej myśli, gdyż o niej pisało dawniej wielu myślicieli, a nawet przemawiał o niej niejednokrotnie Ojciec św. Leon XIII, jednak że możnaby pochwalić cara za jego liberalne dążenia, gdyby

UWAGI.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, jakoby niektórzy Wielebni księża zachęcali swoich parafian, aby czytali i utrzymywali pewne polskie liberalne gazety. Tem boleśniej tę kwestyę zaznaczamy, iż niektórzy kapłani należą nawet do katolickich polskich organizacyj.

Nie podnosilibyśmy tej kwestyi wcale, gdyby chodziło o naszą osobistą szkodę, ale gdy się rozchodzi o dobro ogółu, gdy naród nasz coraz więcej staje się bezbożnym i hołduje liberalnym doktrynom, tego rodzaju zachęta nie powinna mieć miejsca.

Owi kapłani sami najwidoczniej nie pojmują, iż takie ich postępowanie jest bardzo szkodliwe dla tych organizacyj, do których sami należą, albowiem gdy parafianie czytają liberalne, a nawet anti-katolickie gazety, to zamiast się łączyć do katolickich polskich organizacyj, będą przystępowali do międzynarodowych, a nawet masońskich organizacyj, a katolickie organizacyje zamiast się powiększać, będą się pomniejszały.

Niektóre liberalne gazety głoszą, że szkoły parafialne są zbyteczne lub że w szkołach parafialnych siostry źle uczą i że dzieci mogą więcej się nauczyć w szkołach publicznych, tym sposobem starają się o wynarodowienie i pozbawienie wiary, dotąd istniejącej w młodzieży polskiej; nadto głoszą te gazety, że lepiej byłoby dla ludu polskiego, ażeby kościoły zamienić na warsztaty i fabryki.

Te i tym podobne dowodzenia niektórych gazet liberalnych, odwodzą lud polski od kapłanów, od kościoła, a nawet od Boga; przeto zachęcając swoich parafian do czytania podobnych gazet, owi kapłani działają sami przeciwko sobie.

Tym sposobem gazety liberalne dobrze się mają i drwią sobie ze wszystkiego, co święte i szlachetne. A gazety katolickie, choćby najuczciwiej pracowały, muszą upaść, bo ich nikt nie popiera, nawet ci, którzy są obowiązani.

SŁÓWKO O POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ PRASIE.

Jego Świątobliwość papież Leon XIII wygłosił takie zdanie, iż jedna dobra gazeta katolicka więcej może zdziałać dobrego, aniżeli dziesięciu najlepszych kaznodziei. Dla tego też polecił, aby wszyscy dobrze myślący katolicy popierali prawdziwie katolickie gazety.

Prasa polsko-amerykańska przedstawia się bardzo ubogo, tak pod względem treści, jak i tendencyj, a nawet pod wieloma innymi względami. Wiele osób inteligentnych lekceważy sobie naszą prasę i zamiast czytać nasze gazety, zapisują sobie inne z Europy.

Czyjaż to wina, iż nasze gazety mają tak złą renomę i wiele z nich jest bez żadnej wartości?

Po większej części myśmy winni sami, a w części winien lud czytający. Winniśmy sami, albowiem bardzo często zdarza się, że ludzie od szydła i łopaty, bez żadnego wykształcenia, posiadający zaledwie elementarne wiadomości, biorą się do wydawnictwa, a czasami nawet do redagowania gazety.

Taka gazeta zamiast nieść kaganiec oświaty pośród ciemnego ludu, niesie złość, nienawiść, wyzwiska, oszczerstwa, napaści różnego rodzaju, jednem słowem sieje niezgodę i przynosi hańbę piśmiennictwu i narodowości.

Chcąc być wydawcą, potrzeba mieć pewne przynajmniej średnie wykształcenie, by zrozumieć, jakie jest zadanie gazety. Chcąc być redaktorem, trzeba mieć stanowczo wyższe wykształcenie, gdyż tutaj jednostka za pośrednictwem gazety powinna przemawiać do tysiąca ludzi. Posłannictwo gazety jest wielkie i święte, tak jak posłannictwo kapłańskie.

Gazeta, tak samo jak kapłan, powinna służyć do umoralnienia i oświaty narodu, powinna rzucać myśli i zdania, które by naród oświecały, budowały i uszlachetniały. Szczególniej gazeta katolicka powinna tak samo jak kapłani prowadzić lud do światła i do Boga.

Tymczasem dzieje się przeciwnie. Wiele gazet mieniących się katolickiemi, dają zgorszenie, napadają na prawych kapłanów, sieją potwarze na własnych braci, służą dla osobistego byznesu zamiast ogółowi.

Inne znów prawdziwie katolickie, chociażby chciały i mogły zadość uczynić swemu posłannictwu, to jednakże nie są popierane, albowiem nasz ludek przyzwyczajony do niesmacznej strawy, do wyzwisk i napaści, nie zachwyca się poważną gazetą. A nawet ci, którzy obowiązani ze swego stanowiska popierać uczciwe katolickie gazety, słuchając zlecenia Ojca św., wolą opłacać gazety skandaliczne, aby uchronić się od napaści, a katolickich gazet nie czytają wcale.

Z tego powodu gazety katolickie nie mając należytego poparcia nawet od tych, którzy z obowiązku swego popierać je powinni, są ubogie treścią, gdyż nie mają funduszu aby dostarczyć z różnych stron świata potrzebnych wiadomości.

Inne gazety, są ubogie treścią i tendencyą, gdyż jako służące dla byznesu, w byznesie osobistym mają swój cel i zapłatę. Inne znów czysto skandaliczne służą dla zemsty, byznesu i innych niegodnych celów, służą przeto nie dla oświaty i dla dobra ludu, a jednak przez wszystkich najbardziej są popierane i aprobowane.

Czy tak być powinno, to inna materya, ale że tak jest jak wyżej skreśliliśmy to jest faktem niezaprzeczonym. A że prasa uczciwa katolicka niema poparcia od ogółu, to wina w części obojętności jednych, zarozumiałości drugich, złej woli trzecich. W każdym razie jest to zło, które być nie powinno.

SPRAWY UNIJNE.

BUFFALO, N. Y. 10go Stycz. '99.

Zawiadamiam członków należących do towarzystwa No. 37 Unii Polskiej w Ameryce, iż posiedzenie miesięczne odbędzie się w Niedzielę dnia 22-go Stycznia 1899 roku, o godz. wpół do 2-ej po poł., w hali parafjalnej przy kościele Przemienienia Pańskiego, na którem to posiedzeniu obecność wszystkich członków jest konieczna pod karą 50ct., gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Także zapraszam i tych, którzyby mieli chęć wstąpić do tego towarzystwa, aby raczyli przyjść na to posiedzenie, gdyż wstęp, lekarz i miesięczna opłata razem wynosi tylko $2. — Z bratniem pozdrowieniem, *Mateusz Witkowski*, sekr.

DE LANCEY PA., 8 Stycz. 1899.

Tow. św. Józefa No. 64 Unii Pols. w Am. na rocznem posiedzeniu, które się odbyło dnia 8 Stycz. b. r., obrało nowy zarząd na rok 1899 jak następuje: Jan Tenerowicz prezydent; Walenty Sobczak, vice prez; Jan Zdrajkowski, sekr; Ignacy Maliszewski, vice sekr.; Franciszek Kuzniar, kasyer; Franc. Krupa, Jan Mączka, opiekunowie kasy; Piotr Kornak, Jan Jażeniecki, opiekunowie chorych; Jan Żołnowski, chorąży; Józef Mysiukiewicz, kapitan; Wiel. Ks. I. Zubrzycki, Ludwik Pycz, Stanisław Iwański, Antoni Bieńkoski, Andrzej Stefanowicz, sędziowie.

Sprawozdanie roczne z dochodów i rozchodów tegoż Tow. za rok 1899.

Ogólny dochód.....$1214.26
Pozostało z roku 1897.....10 89
$1225.15

Rozchód:

Zapłacono assesment i wstępne do Unji.....$722.15
Wsparcie chorym.....416.92
Za 3 msze św. Tow.....29.75
Muzyka.....18.40
Rent za halę.....4.50
Wydatki prezydenta.....1.60
Pensya sekr. za 6 miesięcy....3.00
Książki, znaczki pocztowe i inne wydatki.....16.30
Razem $1212 62

Zestawienie:

Dochód.....$1225.15
Rozchód.....$1212 62
Pozostaje w kasie.....$12.53

Z uszanowaniem,
Jan Zdrajkowski, sekr.

ZARZĄD UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

M. TONDROWSKI, Prezydent—249 Lovejoy pl. Buffalo, N. Y.

W. KOPCZYŃSKI, Wice-prezydent — Hudson, Luzerne Co., Pa.

KS. D. MAJER, Kapelan—241 Charles ul., Saint Paul, Minn.

KS. FLACZEK, Wice-Kapelan — Stanislaus and Rother ave., Buffalo, N. Y.

Rząd Administracyjny:

A. KRUSZEWSKI, Przewodniczący—630 Ellfelt ulica, St. Paul, Minn.

M. ZAGÓRSKI, Sekretarz Jeneralny—257 Lafond ulica, St. Paul, Minn.

A. OKONIEWSKI, Wice-sekretarz.

JÓZEF JAROSZ, Kasyer.

Opiekunowie Kasy:

Ks. R. Guzowski, — Stanisław Kowalski, W. Konieczny, B. Niezalewski.

Każdy członek należący do Unii Polskiej w Ameryce, opłaca miesięcznie wraz z kapitałem żelaznym i obrotowym:

Od 18 do 30 lat - - - - - 75c
Od 30 do 40 lat - - - - - - $1
Od 40 do 45 lat - - - - - $1.00

W tem mieści się zapłata za organ Unii—więcej nie ma żadnych innych opłat.

Upoważnionymi Agentami i Kolektorami "Słońca" są Panowie

W BUFFALO, N. Y.—Paweł Kalucki pod No 906 Broadway.

W MINNEAPOLIS Minn.—B. Niezalewski i Ignacy Idzlorek

W Independence, Arcadia, Dodge i całym stanie Wisconsin—P. C. Skroch, w Independence, Wisconsin.

Na całą North Dakotę i Fermont, Minn.—Hübner z Edgeley, N. Dakota.

Na całą Pennsylvanią i New Jersey—W. Kopczyński z Hudson, Pa., Luzerne Co. i Frank Affeldt z Old Forge, Lackawanna Co.

W Little Falls, Minn., oraz na całą Minnesotę, Maciej Szpiritt i Wincenty Januszewski. W Swan River, Ledoux, Minn. i okolicę Adam Waldowski.

W St. Cland, Stearns Co., Sauk Rapids i okolicy John Lengas przy Germain ulicy, St. Clond.

W Gilman, Minn., p. o. Alberta p. Spiczka.

W North Prairy, Minn.—Jan Klinger.

W Browerville, Minn.—Benjamin Borgest.

W St. Paul, Minn., Minneapolis i okolicy — R. Hintz, 55 Charles str., St. Paul.

Na cały stan Wisconsin, Nebraska, North i South Dakota i California—W. Bartkowiak

Wszelkie tych panów pokwitowania z odbioru zaległej i nowej prenumeraty i ogłoszeń będą przez nas jako legalne zaakceptowane.

All our Agents are authorized to collect all bills and subscription for our paper and all receipts will be acknowledged by us. — Grosz Mirski, Publisher and Proprietor.

TELEGRAMY.

Berlin. — Biskup Anzer, niemiecki misyonarz w Chinach, jest moralnie przekonany, że cesarz chiński utraci życie, ponieważ zadają mu systematycznie truciznę. Chciał on wziąść cesarzową regentkę do niewoli i wysłać do Mandżuryi. Cesarzowa dowiedziała się o tym planie, wpadła do pałacu cesarza i wyprawiła gwałtowną scenę. Słudzy cesarzowej zdarli z cesarza europejskie ubranie.

Agent z Hongkong doniósł do Paryża: „Walka jest nieuchronną. My nie jesteśmy stroną zaczepiającą". Stosunki w Manili są bardzo naprężone. Amerykanie nie wysadzili dotychczas wojska na ląd pod Iloilo.

W wejściu do kanału Suezkiego usunięto szczątki wieży, na której znajdowała się latarnia morska. Wieża obaliła się podczas burzy i zabarykadowała wejście.

Pod West Tunellen, w odległości 30 mil od New Yorku, zderzyły się dwa pociągi osobowe kolei Lehigh Valley. Skutki katastrofy są straszne. 18 osób znalazło śmierć na miejscu. 25 osób jest ciężko rannych. Pomiędzy rannymi znajdujemy następujące nazwiska polskie i słowiańskie: Mikołaj Parecki z Shamokin, ma odcięte obie nogi; Henryk Jan Parecki z Shamokin, zmiażdżone nogi; Ludwik Parecki z Shamokin, wewnętrzne obrażenia; Józef Małecki z Shenandoah; Majosta z Shenandoah; Grzegorz Łański z Mount Carmel. Większości nieszczęśliwych grozi śmierć.

Londyn. — Odbyła się w Manili konferencya pełnomocników generała Aguinaldo z pełnomocnikami generała Otis, mająca na celu wzajemne porozumienie, ażeby spór Filipiński załatwić na drodze pokojowej. Pełnomocnicy wypowiadali otwarcie swoje zdania, lecz do załatwienia sporu nie przyszło.

W kołach wojskowych zapowiadają, że Stany Zjednoczone muszą wysłać na Filipiny 50,000 wojska i prowadzić wojnę przez 3 lata, ażeby zbuntowanych krajowców zmusić do posłuszeństwa.

Trzej ranni podczas katastrofy pod West Duneken umarli ubiegłej nocy. Jednym z zmarłych jest niejaki Józef ze Shamokin, którego nazwisko jest nieznane. Trzy zabite kobiety nie zostały dotychczas indentyfikowane.

Skutkiem burzy na kanale La Manche komunikacya okrętowa między Dover a Havrem jest wstrzymana.

W Havanie znaleziono na ulicy zwłoki 12 letniego chłopca. Umarł z głodu.

Podczas katastrofy pod West Danellen straciła życie para narzeczonych ze Shamokin. Jechali właśnie do New Yorku, ażeby tam wziąść ślub.

Kanonierka „Yorktown", odpłynęła ze San Francisco pełną siłą pary do Manili. Wiezie dla Dewey'a ważne rozkazy.

5,000 wojska, wysłanego do Iloilo, wróciło do Manili. Aguinaldo oświadczył, że napad na Iloilo uważać będzie za wypowiedzenie wojny ze strony Stanów Zjednoczonych.

Konstantynopol. — Wielką bitwę stoczono w obwodzie Yemen z arabskimi powstańcami. Wojska tureckie uderzyły na stanowiska Arabów pod Szanel i zdobyły je. 4000 powstańców i Turków poległo w boju lub otrzymało rany.

W Manitowoc, Wis., jak donoszą, Jerzy Venuk miał sprzedać swego siedmioletniego synka pewnemu pedlerowi włoskiemu. Matka nieszczęśliwego dziecka umarła przed dwoma laty. Ojciec przeszachrował podobno syna po pijanemu. Sprawę tę niezwykłą zaczęła już badać amerykańska „Humane Society", która prawdopodobnie pociągnie do odpowiedzialności handlarzy żywem mięsem.

New York. Donoszą z Waszyngtonu, że Papież Leon XIII sprzyja zajęciu wysp Filipińskich przez St. Zjed. i że Watykan użyje wszystkich swoich wpływów w tym kraju, żeby doprowadzić do rychłej ratyfikacyi traktatu pokojowego. Wiadomość ta pochodzi wprost z Rzymu; otrzymał ją jeden z najbardziej wpływowych przedstawicieli kościoła katolickiego w Stanach Zj. Kiedy kwestya filipińska została podniesiona na konferencji w Paryżu, Watykan z początku nie był za przejściem wysp w posiadanie Stanów Zj., zmienił jednak swe stanowisko wobec postanowienia traktatu pokojowego o wolności wyznań na wyspach i o pozostawieniu w ręku kościoła dotychczasowego majątku kościelnego.

Belgja. — Wolne państwo Congo, zostające pod rządami króla belgijskiego jest widownią walki półdzikiego plemienia Batelelów z rządowemi wojskami. Dotąd krajowcy zabili dwóch białych oficerów, 200 żołnierzy i zdobyli dwie armaty.

Hongkong. — Przybyło dotąd wiele bogatych i wpływowych rodzin z Manili, uciekających z miasta, ponieważ zanosi się w niem na ważne wypadki. Jeżeli Amerykanie zechcą wejść do Iloilo, Filipińczycy uważać to będą za wypowiedzenie wojny i uderzą na Manilę. Wojsko powstańców składa się pod Manilą z 30,000 dobrze wyćwiczonych i przejętych entuzyazmem żołnierzy. Na ścianach domów widnieją wielkie plakaty z napisem: „Niepodległość, albo śmierć!" Każdy żołnierz pod Manilą czeka niecierpliwie na rozkaz generała Aguinaldo, ażeby uderzyć na miasto.

Madryt. — Rząd otrzymał z Manili następującą wiadomość:

Wojsko amerykańskie, które otrzymało rozkaz pójścia do Iloilo, zbuntowało się. Generał Miller był zmuszony wrócić do Manili, wyrzekając się zamiaru zajęcia Iloilo. Wojsko koncentruje się tutaj, ponieważ stan rzeczy jest krytyczny. Amerykanie są tylko panami zatoki. Oprócz Mindanao, gdzie znajdują się Hiszpanie, wszystkie inne miasta są w posiadaniu Filipińczyków. Ochotnicy amerykańscy są zniechęceni złem jedzeniem i nieznośnym klimatem. Pragną wracać do domu.

PROKLAMACYA PREZYDENTA DO MIESZKAŃCÓW wysp Filipińskich.

Prezydent McKinley wydał następującą odezwę do ludu filipińskiego na ręce generała Otisa komendanta wojsk amerykańskich na Filipinach.

Washington 27. Grudnia 1898 r. Przez zniszczenie floty hiszpańskiej w zatoce Manili; przez zdobycie tego miasta i kapitulację wojsk hiszpańskich nastąpiło faktyczne zdobycie wysp Filipińskich i ustało panowanie Hiszpanji. Przez podpisanie traktatu pokojowego, 10-go grudnia Filipiny przeszły całkowicie w posiadanie Stanów Zjd. Skąd wypływa konieczność zajęcia wszystkich wysp i prądy wojskowe istniejące w Manili muszą być rozszerzone bezzwłocznie na całe odstąpione przez Hiszpanję terytorjum.

Wojenny komendant Stanów Zj. ma obowiązek zawiadomić całą ludność, że zwierzchność Stanów Zjd. będzie wykonywana dla bezpieczeństwa osób i własności i dla zapewnienia wszystkim mieszkańcom wszystkich ich praw. My przychodzimy nie jako zdobywcy, lecz jako przyjaciele, aby bronić ludność miejscową w jej prawach osobistych i religijnych. Wszyscy, którzy będą uczciwie pomagać Stanom Zjd. w tej pracy, otrzymają nagrodę; wszyscy inni będą zmuszeni słuchać prawa, które my będziemy wykonywać ze stałością, lecz bez niepotrzebnej surowości. A do innego rozporządzenia kongresu obecne prawa cywilne i karne będą zachowane i wykonywane przez zwykłe sądy. Urzędy cywilne i miejskie będą obsadzane w miarę możności przez krajowców, którzy uznają zwierzchność Stanów Zjedn. Wszelka własność państwowa przechodzi w posiadanie Stanów Zjedn. Podatki i cła płacone dotychczas mają być płacone do skarbu Stanów Zj. Wszystkie porty i rynki mają być otwarte dla handlu wszystkim przyjaznym narodom. Wszystkie towary z wyjątkiem kontrabandy wojennej mają być dopuszczane za opłatą dotychczasowych ceł.

Pierwszym staraniem władzy wojskowej powinno być zdobycie zaufania, szacunku i przyjaźni krajowców. Dla spełnienia wysokiego posłannictwa obecnego rządu, którym jest wprowadzenie prawa i sprawiedliwości na miejsce samowoli, musi być szanowana powaga władzy i wszelkie nieporządki muszą być stłumione, aby naród Filipiński korzystał pod wolną flagą Stanów Zj. z dobrego i trwałego rządu.

Wm. McKinley.

Z tej proklamacyi przekonujemy się, że celem Stanów Zjednoczonych nie jest zaborcza polityka, ale konieczność i postęp niezbędnej cywilizacyi.

Roczne sprawozdanie
rachunków z parafii ŚW. WOJCIECHA.

ST. PAUL, MINN.

Na dniu 8-m Stycznia odbył się meeting parafialny zwołany przez księdza proboszcza D. Majer. Poprzednio ksiądz proboszcz naznaczył komitet składający się z sekretarzy towarzystw należących do parafii, i ci poprzednio przejrzeli książki urzędników kościelnych. Na meetingu którym z urzędu przewodniczył ks. proboszcz. Przedłożono książki i oświadczono, ze każdemu parafianowi wolno je przeglądać i sądzić — jakie były przychody i wydatki. Najprzód komitet rewizyjny zdał swoje sprawozdanie z przeglądania książek i oświadczył że takowe znalazł w należytym porządku. Dalej ks. proboszcz oprócz tego przeczytał szczegółowo wszelkie przychody i wydatki z czego okazało się że żaden cent napróżno nie był wydanym. Po zamknięciu obrad nad rachunkami — rozprawiano o rzeczach pożytecznych, tyczących się parafii a szczególniej o dzierżawieniu ławek i opłacie szkolnej za dzieci, zachęcając, aby wszyscy poczuwali się do obowiązku i dzierżawili ławki i wnosili opłaty za szkołę, gdyż tym tylko sposobem uniknie się niepotrzebnych sprzeczek i nierozsądnych mów pomiędzy parafianami.

Podniesiono także kwestyę o granicę pomiędzy parafianami św. Wojciecha i św. Kazimierza, ale na bardzo rozsądne wyjaśnienie całej sprawy, że ksiądz Majer nie może przeciw prawu i żądaniom parafian św. Kazimierza występować, uspokojono się. Urzędników parafialnych jednogłośnie na drugie dwa lata potwierdzono tych samych, co oznacza, że parafianie byli z nich całkiem zadowoleni, i że zaufanie w nich razem z księdzem i nadal pokładają. Na tem właściwie zakończono mityng modlitwą, jak go też i modlitwą rozpoczęto — a wszystko odbyło się z należytym porządkiem i powagą.

Parafianin.

NOWINY Z POLSKI.

Witkowo. W Mielżynie znaleziono właściciela oberży Nowackiego wiszącego na haku. Przy sekcyi trupa powstało podejrzenie, że wprzód był uduszony, zanim go powieszono. Podejrzenie padło na żonę i czeladnika mularskiego Kowalskiego, który z żoną Nowakowskiego utrzymywał stosunek miłosny. Wzięto obojé do więzienia. Żona we więzieniu się powiesiła.

Trzemeszno. W Rękawczynie wywiązała się ze sprzeczki bójka pomiędzy parobkiem Górnym a synem tegoż Kazimierzem. Aby ich połączyć i uspokoić nadbiegł starszy syn żonaty, który zwykle nadzwyczaj spokojny, tym razem taką się uniósł zapalczywością, że porwawszy łopatę, uderzył nią ojca tak nieszczęśliwie, iż ten stracił natychmiast przytomność i zmarł wkrótce potem. Winowajców wsadzono do więzienia.

Jutrosin. Policya wydaliła za granicę do Królestwa Polskiego około 150 robotników, którzy przez lato zatrudnieni byli w dominium Siedlcu przy robotach rolnych.

Warszawa, Przez aleje Jerozolimskie w Warszawie przejeżdżał w tych dniach wóz, na którym w otwartej trumnie leżał żywy jeszcze starzec. Gdy to spostrzegli przechodnie, powstało wnet zbiegowisko; przybyła też policya. Zapytany woźnica oświadczył, że jest gospodarzem z pod Warszawy a starzec jest jego ojcem, którego jako nieuleczalnego kazano mu odebrać ze szpitala. Oświadczono mu zarazem, że ojciec nie długo umrze. Ponieważ do miasta daleko, kupił więc zaraz trumnę i włożył do niej chorego, który i tak nie wie gdzie leży. Policya jednak nie pozwoliła na tak dziwny transport chorego i nakazała trumnę zamknąć, a chorego ułożyć na wozie.

Roczne sprawozdanie
zarządu kościoła św. Kazimierza Królewicza w East Saint Paul, Minn.

Dochód w r. 1898:

Z r. 1897 pozostało w kasie	$169.00
Rent ławek przyniósł w roku 1398	1153.51
Rentu zaległego za ławki spłacono	174.00
Ofiary niedzielne	501.45
Ofiary dobrowolne	54.90
Kolekta 10 centowa za siedzenia w kościele	1.40
Kolekta domowa na spłacenie długu parafji	511.50
Kolekta na opał i seminaryum duchowne	246.45
Kolekty dyecezalne	94.10
Szkolne	420.50
Zabawa parafialna z lodami	337.42
Inne małe dochody	5.00
Pożyczka parafjalna	250.00
Razem	$3919.23.

Wydatki w roku 1898.

Pensya ks. R. L. Guzowskiemu	$800.00
Pensya zaległa ks. Jażdżewskiemu	150.00
Pensya Wieleb. siostrom	392.75
Pensya odźwiernego	125.00
Podatek od własności parafii, wody, zabezpieczenia od ognia i rentu domu	248.13
Opał	151.90
Reparacya przy kościele i szkole	340.24
Rzeczy dla kościoła, szkoły i plebanii	104.71
Spłacono długu	580.00
Procent od pożyczki	130.80
Kolekty dyecezalne	299.19
Razem	$3322.72
Dochodu w r. 1898	$3919.23
Wydatku w r. 1898	3322.72
Pozostaje więc w kasie gotówki na r. 1899	$596.51

Oprócz zaległości za rent ławek w sumie $280.00 z lat dawniejszych i małej kwoty opłaty za szkołę, parafia innych zobowiązań nie ma do kolektowania.

Długu parafialnego przy końcu roku 1897, pochodzącego li tylko z depozytów prarafian było $4726 00
W czasie roku 1898 pomnożył się dług o $250.00

Razem	$4976.00
W r. 1898 spłacono	580.00
Ciąży więc jeszcze na parafii długu	$4396.00

W ostatnich czterech latach, t. j. od 1-go Stycznia r. 1895 do 1-go Stycznia roku 1899, parafia św. Kazimierza Królewicza pomimo ciężkich czasów:

Spłaciła długu na parafii ciążącego	$1150.00
Wystawiła plebanią kosztem blisko	$2700.00
Wypłaciła zaległą pensyą z r. 1894 Wieleb. księdzu Jażdżewskiemu	500.00
Dała udekorować kościółek swój za	$320.00
Wystawiła dzwonnicę kosztem	60.00
Sprowadziła dla kościoła: kapę, dalmatyki, ornat i puszkę za	250.00
Opasała lotę przy plebanii płotem za	55.00
Rachując do tego gotówkę w ręku kasyera	596.51
Uczyni to wszystko dość pokaźną sumę, bo razem	$5631.51

Powyższe cyfry jasnym są dowodem postępu i ofiarności parafii.

Powyższe sprawozdanie podpisem potwierdza zarząd parafialny:

Józef Jasiński, sekr.
Piotr Głombica, kasyer.
Antoni Szczepaniak, vice-sekr.
Michał Wirth } radni.
Michał Szczepaniak }
Ks. R. L. Guzowski, proboszcz.

St. Paul, d. 6-go Stycznia 1899 r.

Ceny Targowe.

Mąka pierwszy patent, beczka		3.85
" drugi"	"	3.65
" pierwsza czysta	"	2.70
" druga czysta	"	2.50
Pasza No 1 za tonę		12.50
" No 2 "		13.00
" No 3 "		13.50
Siano piękna trawa za tonę		6.00
Pszenica buszel No 1		65c
" " No 2		62½c
" " No 3		61½c
Kukurydza buszel No 3		31c
" " No 4		30½c
Owies buszel No 3		25½c
" biały No. 3 buszel		25½c
Żyto No 2 buszel		48½c
Masło najlepsze funt		22½c
" No 2 "		16—17c
" No 3 "		14—15c
Jaja świeże tuzin		18½c
" drugi gatunek		16½c
Ser śmietankowy funt		11½c
"lymburski "		8½c
Drób—Kury funt		5c
Kurczęta funt		6c
Indyki mięszane		7—9c
Gęsi 5—6c	Kaczki	6½—7c
Kartofle buszel		28—30c
Cebula buszel		28—42
Groch sucky "		65c—1.00
Jabłka beczka		3.25—4.25
Śliwki 10 ft. pudło		70—1.10
Gruszki pudło		2.25—2.50
Ryby. szczupaki funt po		6—7c
crappies		5—6c
biała ryba		7—7½c
Bydło 1ej klasy 1,200 do 1,600 lb. sto funtów		5,65—5,80
Woły wyborne		5,25—5,60
dobre		4,80—5,20
zwyczajne		4,30—4,75
Teksaskie byki		2.40—3.50
Krowy dobre		3.90—4,80
Cielęta		5,25—7,25
Świnie wyborne 100 lb.		3,70—3,80
zwyczajne		3,40—3,65
asortowane		3.70—3.80
biedne		2,00—2,75
Owce wyborne 100 lb.		4,35—4,60
zachodnie		4,00—4,30
Jagnięta wyborne		3,75—4,25
zwyczajne		5,20—5,60

Nikt nie powinien się namyślać, jakie lekarstwo ma użyć gdy ktoś z jego familii chornje, ale powinien zaopatrzyć się w Severy lekarstwo, które na wiele chorób są zadziwiająco pomocne. (Severa Apteka Cedar Rapids, Iowa.

BACZNOŚĆ!
NA NOWY ROK
Wincenty Sławski
633—6th Ave. Milwaukee, Wis.
Poleca

Kompletne Wydanie wszystkich Dzieł H. SIENKIEWICZA.. oprawne ze złoconemi tytułami, za..... Dolarów 30

$3 Żywoty Świętych ....Pańskich z 400
Obrazami, potwierdzone przez 20tu książąt Kościoła Rzymsko-Katolickiego, wydanie europejskie; oprawne ze złoconemi tytułami za egzemplarz.....

Trylogia H. SIENKIEWICZA.....
Na Nowy Rok, w 6 tomach
TYLKO 4 DOLARY.

PATENTY.
Zajmujemy się Wyrabianiem PATENTÓW ZNAKAMI sprzedaży [trade mark,] ZNAKAMI PATENTOWEMI, PRAWAMI DRUKOWANIA MANUSKRYPTÓW (copyright) zastrzeżonych we wszystkich krajach. Adresujcie:
Vowlers i Burns, adwokaci patentowi,
New York Office 237 Broadway.
Washington Office 707 7th St. N. W.

DLA KAŻDEGO!
Najużyteczniejszy prezent jest
Drukująca Maszynka

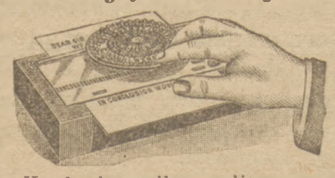

Każdy, kto tylko zna litery, może na niej drukować. Ta maszynka jest o wiele lepsza i tańsza, jak gumowe litery, które trzeba rozbierać i znowu składać. Swoim znajomym zrobicie wielką uciechę drukowanym listem.—Pieniądze należy wysełać wraz z zamówieniem do:
S. KELTONIK,
PUNXSUTAWNEY, PA.

Co ludzie mówią o tych maszynkach?—Szan. Panie S. Keltonik: —Maszynkę drukującą od Pana otrzymałem i jest dobra, za co Panu serdecznie dziękuję.—Z szacunkiem P. Rogeński, Allegheny, Pa.

Szan. Panie S. Keltonik:—Uwiadamiam Pana, iż maszynkę odebrałem i jestem z niej zadowolniony. Posełam nadto $2.00 i proszę mi przysłać jeszcze dwie takie dla mych kolegów. — Z uszanowaniem A. S. Wierzbicki box 88 Woodbine, N. J.

Cudowne Białe Przedstawienie
W WIELKIM SZTORZE.
W dalszym ciągu trwać będzie wielka
Zniżona Wysprzedaż
w Podwójnem Mieście.
Nigdy przedtem nie sprzedawaliśmy tak pięknej Białej Materyi po tak niskich cenach, jak teraz.
Nie zaniedbujcie nadarzającej się wam sposobności.
Idźcie do WIELKIEGO SZTOKU S. E. OLSON CO. i zabezpieczcie się
w tej Wielkiej Wysprzedaży.
Czytajcie dzienniki miejscowe o naszej zniżonej wysprzedaży, cokolwiek będziecie kupowali, przyjdźcie do nas.
Polski klerk Wincenty Janicki usłuży chętnie Rodakom potrzebującym jego pomocy.
S. E. OLSON CO.
Minneapolis, Minn.

Golden Grain Belt Beers
PIWO DLA LUDU.

Czysty Słód pokarmowy.
Minneapolis Brewing Co

BOHATERSKA RODZINA

Urywek z powstania 1863 r.

Zdarzenie prawdziwe.

Opisał Władysław Czaplicki.

(Ciąg dalszy.)

Dłuższą chwilę milczenia przerwali kozacy raportem, że nie znaleźli nic podejrzanego. Wkrótce po nich wrócił asauł ze zwiadów z wiadomością, że polscy buntownicy wszystkiemi trzema pomaszerowali drogami.

— Durak! — wrzasnął oficer — razwie ich tri atrjady? Eto, niewozmożno! Ja połuczit zwiestie, czto zdieś nachoditsia tolko adin, Lelewiela atriad.

— Nie znaju! — odrzekł asauł, a połapawszy się, że odpowiedź jego nie jest właściwa pospieszył dodać: — Toczno tak!

W tej chwili donośnie zawołał oficer: Dieńszczyk!

Foryś z daleka odezwał się: słuszaju! co sił swoich pobiegł do swojego pana.

— Wódki! — rzekł oficer.

— Siej czas! — odpowiedział sługa i zdjął z siebie manierkę oficera.

Oficer zapewne dla dodania sobie odwagi sporo pociągnął i potrząsł manierką. Manierka była już próżna. Rozkazał napełnić ją i przynieść do siebie.

Gdy foryś odszedł, oficer komendant oddziału, zwrócił się znowu do leśniczego.

— Tiepier ty gadaj mnie, a to budiet źle! Gowori prawdu, a to jej Bohu! Ubju na śmiert! Da ja tiebie w baranij rog sożmu! Joj Bohu! Wielu powiesił!

Leśniczy milczał.

— Tak gadaj tiepier — zaczął oficer na nowo — gadaj gdie paszli Poliaki? którą poszli drogą.

— Nie wiem! — krótko odpowiedział zapytany.

— Nie znajesz? — krzyknął w gniewie oficer i powstał z ławeczki i zbliżył się do niego. — Ty nie znajesz? — powtórzył groźnie.

— Nie wiem! poszli tędy, ale tam dalej nie widziałem, nie wyprowadzałem.

— Kozak! — gniewnie zawołał oficer — nagajka możet byt, razwiażet jemu jazyk. Nagajkoju jewo!

Kozak podniósł nahajkę, ale w tej chwili, jak prawdziwie kochająca żona, prawie jednym skokiem rzuciła się leśniczyna z głośnym krzykiem pomiędzy męża a kozaka.

— Na miłość Boga ukrzyżowanego! Panie! Nie postępuj z nim tak srogo! On nic nie zawinił!

Ale oficer, zamiast usłuchać błagalnego głosu, rozgniewany jeszcze mocniej przeszkodą, jaką w katowaniu biednej ofiary postawiła mu kobieta, krzyknął na kozaków, ażeby ją odprowadzili na bok i trzymali, aż do ukończenia egzekucyi.

Kozacy jak dzikie zwierzęta rzucili się na biedną nieszczęśliwą kobietę i uprowadzili aż w pobliże drogi, gdzie rozlokowała się piechota.

Gdy uprowadzono żonę leśniczego równocześnie — z rozkazu oficera, powalono na ziemię i poczęto okładać nahajkami.

Leśniczy, — nie syknął, nie jęknął, czuł się szczęśliwszym, że ukochana i kochająca żona nie będzie świadkiem jego męczarni.

— Dieńszczik! — zawołał oficer.

— Słuszaju! — odpowiedział tuż obok stojący foryś i znać przyzwyczajony do tego, bez wezwania podał pełną manierkę przytknął do ust i niemal wypróżnioną oddał fo rysiowi.

Snać wódka zaczęła działać, gdyż chwiejnym krokiem już poszedł do powalonego, i wstrzymując kozaka od dalszego nahajkowania, zawołał więcej gniewnie niż naprzód: „A czto? Czy będziesz gadał skatina? Którą drogą paszli paliaki?" a po chwili dodał:

— Gowori sukinsyn! — a gdy nie odpowiadał leśniczy, oficer zapieniony ze złości rozkazał bić go na nowo. Po kilkunastu uderzeniach znów przyskoczył do niego i znowu to samo zadał mu pytanie. — Leśniczy nie odpowiedział, — milczał, jak grób!

To właśnie milczenie, niemal do wściekłości doprowadziło moskiewskiego kata. Rzucał się, chodził, biegał z miejsca na miejsce, krzyczał, groził, krótko mówiąc, szalał na prawdę, a nakoniec kazał przyprowadzić leśniczynę.

— Słuszaj! — rzekł do niej, złamanej niemal zupełnie! — słuszaj! Skaży ty pani twojemu menżowi, cztoby mnie totczas skazał, którą drogą paszli polaki, a to rozkażu jewo powiesit.

Wówczas żona nieszczęśliwa widząc męża powalonego na ziemi, tudzież że jeden kozak siedzi mu na nogach, a drugi na głowie, — oburzona takiem barbarzyństwem, odezwała się do oficera:

— Jakże będę mówić do niego, gdy on przywalony, nawet mnie nie usłyszy, a może już i nie żyje.

— Haraszo! — rzekł oficer i rozkazał powstać kozakowi i leśniczemu. — Nieszczęśliwy! — Nie mógł się dźwignąć. — Kozacy podnieśli go.

— No! — wrzasnął Moskal — tiepier gawori!

— Cóż będę mówić? — odezwała się leśniczyna i dodała: — gdy mąż mój tak skatowany że ledwie w pół tylko żywy a w połowie — już trup.

— Tak? Tak? — Krzyknął rozjuszony ten zwierz pytająco: — tak? Haraszo! Haraszo!

Namyślił się chwilę, a potem gdy zapewne z nadmiaru wódki ćmiło mu się w oczach, zwrócił się do kozaków i rzekł znacząco: — Czto to zdieś tiomno, — nadaby — tawos!

Asauł zawołał kilku kozaków, którzy jak szaleni pobiegli wraz z nim do stodoły i stajni — zanim kilka minęło minut, wszystkie budynki stały w płomieniach.

— Tieper, — dziko uśmiechając się rzekł oficer wesoło: „Tieper prowidnieje" a potem zawołał: „Dieńszczik! hej dieńszczik! A gdie ty?"

— Zdzieś, wasze wysokobłagorodie! — odezwał się foryś i znowu podał manierkę. Oficer pociągnął łyk tęgi i zwrócił manierkę forysiowi z wyrazem: „mołodiec!" — — Potem odezwał się do swej ofiary: „A czto? czy skażesz katoroju paszli dorogoju?"

— Nie wiem! — słabym głosem odpowiedział leśniczy.

— Nie znajesz? Nie znajesz? Hej rebiata! wirowku!

Kozacy poczęli szukać koło siebie sznura, jaki zwykle miewali przy sobie.

W tej chwili leśni i włościanie z sąsiedniej wsi zbliżyli się do gorejącej leśniczówki z krzykami przerażenia i zgrozy. — Chcieli — rzucić się na ratunek. — Oficer kazał ich rozpędzić kozakom, którzy dopadłszy któregokolwiek z włościan, bez miłosierdzia bili nahajkami.

W tej chwili gdzieś zniknęła Karolcia.

Następnie rozjuszony kat biegał od drzewa do drzewa i patrzył, i oglądał i badał coś i szukał. Nareszcie upatrzywszy jakieś odpowiednie drzewo, zawołał kozaków, coś im prawił po cichu, potem rozkazał przyprowadzić obiedwie ofiary. — Oficer wezwał leśniczynę powtórnie, ażeby namawiała męża do wyznania prawdy. Leśniczy milczał, — a leśniczyna widząc, że dwóch kozaków ze stryczkiem, wlazło na drzewo, straciła przytomność.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowe Podziękowania.

$100 nagrody, temu, który udowodni, iż najcięższe choroby nie zostały wyleczone przez Dra. Kallmerten.

Bessemer, Mich., 8-go czerwca.
Szanowny Doktorze Kallmerten!

Nie mam dość słów na wyrażenie Szanownemu Panu Doktorowi wdzięczności i podziękowania za przesłane mi lekarstwa, dzięki którym cieszę się obecnie zupełnem zdrowiem. Bez tego lekarstwa, które mi szanowny pan Doktor przesłałeś, byłbym już dzisiaj napewno zimnym trupem. Dzięki Bogu przyszła mi w czasie zbawienna myśl, aby się udać do Szanownego Pana Doktora i teraz jestem całkiem wyleczony.

Niepodobieństwem jest wyliczyć wszystkie cierpienia, przez jakie przechodziłem podczas mojej strasznej choroby, zanim udałem się do Szanownego Pana Doktora po radę do której stosując się i zażywając Pańskich lekarstw pozbyłem się nareszcie wszystkich swoich cierpień i boleści, z któremi ostatnia moja choroba była połączona. Nie było ani cząstki na całem mojem ciele, któraby mnie nie bolała i to tak strasznie, że niekiedy od zmysłów prawie odchodziłem wskutek tych okropnych mąk; zwłaszcza ból w krzyżach i w głowie był rzeczywiście nie do wytrzymania. Bywało od bólu i cierpienia mdlałem nieraz i w takim stanie pozostawałem wtedy przez kilkanaście minut, zanim znowu odzyskałem przytomność. Choroba moja była tego rodzaju, że dwóch najlepszych miejscowych doktorów, do których udawałem się po poradę i którzy bardzo dużo wzięli odemnie pieniędzy, zwątpiło już o mojem życiu i nie chcieli mnie już dłużej leczyć, bo mówili, że choroba moja już tak się rozwinęła, iż oni są już bezsilnymi i nic mogą mi nic poradzić. Gdy mi to powiedzieli, zwątpiłem i ja sam, abym mógł być wyleczonym i zacząłem przygotowywać się na śmierć. Wtedy los szczęśliwy zdarzył, że żona moja, przeglądając „Amerykę", odczytała ogłoszenie Szanownego Pana Doktora i pomimo oporu z mojej strony [bo już nie wierzyłem w własne wyzdrowienie, więc nie chciałem, aby robiono niepotrzebne dla mnie wydatki] wysłała do Szanownego Pana Doktora pismo z prośbą o jego radę i lekarstwa. Po otrzymaniu odpowiedzi, w której szanowny Doktór raczyłeś udzielić mi łaskawie swoich rad i wskazówek co do leczenia się z mojej choroby i co do zażywania przesłanych mi lekarstw, odzyskawszy znowu nieco nadziei, że może jeszcze wyzdrowieję, zacząłem stosować się do udzielonych mi przez Szanownego Pana Doktora wskazówek i zażywać jego lekarstwa. W pierwszy dzień zdawało się, że mi nic nie pomaga; na drugi dzień poczułem się jednak znacznie lepiej. W tydzień potem mogłem się już podnieść z łóżka o własnych siłach i przez dłuższy czas chodzić po izbie bez niczyjej pomocy. Obecnie, to jest w dwa tygodnie po otrzymaniu lekarstw od Szanownego Pana Doktora, czuję się zupełnie zdrowym i jakby odmłodzonym. Wdzięczny więc jestem nieskończenie za to Szanownemu Panu Doktorowi, bo wiem, że gdyby nie łaskawie mi udzielone rady Pana Doktora i nie Jego lekarstwa, to dziśbym już nie żył. Doświadczywszy zbawiennych skutków z Pańskiego leczenia na sobie, nie omieszkam nigdy, ilekroć mi się nadarzy jaka sposobność, aby swoim rodakom, jeżeli zapadną na jaką chorobę, poradzić, żeby się udali o pomoc lekarską do Szanownego Pana Doktora, dla którego zostaję z głębokim szacunkiem,

Paweł Parobek.

UWAGA!

W jednem z mniejszych miasteczek w tym Stanie, w okolicy obfitującej w kilkuset polskich farmerów, a zarazem zamieszkałej przez sto polskich rodzin, jest do sprzedania **SKŁAD MIĘSA** i **WĘDLIN** [Butcher Shop] ze wszystkiemi urządzeniami i maszynami i dobrze wyrobioną firmą. Interes ten przynosi dobry dochód, jednakże właściciel dla słabego zdrowia jest zmuszony sprzedać go za cenę bardzo przystępną. Bliższa wiadomość w Redakcyi "Słońca".

Buffalo.

P. M. Tądrowski zaopatrzył swój skład z Nowym Rokiem 1899-tym w wyborne, ciepłe i tanie obuwia, tak dla mężczyzn, kobiet jak i dla dzieci. Wybór znakomity. Przyjdźcie i przekonajcie się sami.

Pan L. Smyczyński od Nowego Roku sprowadził wielki wybór doskonałego towaru. Posiada ciepłe zimowe ubrania i palta. Za dobroć i taniość wyborów gwarantujemy.

Pierwszorzędna Apteka

przygotowuje umiejętnie lekarstwa ze świeżych chemikalij przez wykwalifikokowanego aptekarza. Posiada jedynie w całym St. Paul cudowne krople żołądkowe Dr'a Marcinkowskiego z Poznania, oraz sławny na cały świat *Kotwiczny* Pine Expeller Richtera na reumatyzm, kolki, bóle, opuchnięcia, rany itp.

LOUIS F. ENTRUP,
529 Wabasha st., St. Paul, Minn.

DR. F. J. KALLMERTEN,

Specyalista w Chorobach Chronicznych i Nerwowych.

Leczy wszystkie choroby zastarzałe, jako to: Duszność, spazmy, paraliż, dychawicę, wodną puchlinę, reumatyzm, ból głowy, uszu, oczu i nosa, choroby żołądka, gardła, piersi, kanałów oddechowych, febrę, wyrzuty na głowie i skórne, choroby maciczne, zboczenia regularności, krwotok, białe upławy, niepłodność, bolesci porogowe, puchlinę, rany, otwory na ciele, róże, choroby kiszek, ból krzyża i w piersiach, katar, neuralgię, bronchitis, podagrę, świerzb, zapalenie mózgu, otyłość, choroby pęcherza, raka, kolki, wysychanie mleczu, osłabienie nóg, suchoty, choroby wątroby i nerek, tyfus, odrę, rolactwo, liszaje itd.

LECZY NIEWIASTY, DZIECI I MĘŻCZYZN.

Jeżeli cierpisz, a straciłeś nadzieję wyleczenia, udaj się zaraz do doktora Kallmerten'a po radę. Dr. Kallmerten wyleczył tysiące ludzi, którzy długo cierpieli, a przez innych lekarzy nie mogli być wyleczeni. Ludzie ci wszędzie rozgłaszają imię Dra Kallmertena i znajomym go polecają. Udajcie się do Dra Kallmerten'a to was wyleczy.

CHOROBY ZARAŹLIWE obojga płci, czy to nabyte lub z rodziców przekazane, leczy skutecznie i prędko. Nie trzeba się wstydzić, tylko leczyć, bo zaniedbywanie sprowadza ze skutki na przyszłość.

Porada darmo! Dr. Kallmerten każdemu udzieli rady darmo. Opiszcie chorobę, podajcie wiek chorego, przyślijcie w liście trochę włosów z głowy i 2-centową markę pocztową, to dostaniecie odpowiedź natychmiast, czy choroba jest do wyleczenia i wiele będzie lekarstwo kosztować. Można pisać po polsku, angielsku lub niemiecku. Adres:

Dr. F. J. Kallmerten,
TOLEDO, OHIO.

Pożyteczną książkę o chorobach i ich leczeniu w polskim, angielskim i niemieckim języku wysyłam na żądanie darmo pod każdym przysłanym mi adresem.

Józef ◦ Majchrzycki

Pierwszorzędny
SALOON,
Zaopatrzony W Najlepsze
... PIWO
Z NIAGARA FALLS.....
4c Szupa.

Oprócz tego posiada najlepsze
CYGARA, WÓDKI, WINA
I inne doskonałe Napoje.
Obsługa szybka i uprzejma.
46 Wilson st.—Buffalo, N. Y.

M. TONDROWSKI

Najlepszy i Najtanszy
Skład Obuwia
Dla Mężczyzn, Kobiet i Dzieci w EAST BUFFALO.
Towar świeży, modny i w wielkiej ilości.
249 Lovejoy ul.
BUFFALO, N. Y.

PRZESTROGA!

Nie kupujcie waszych tykietów dopokąd nie zobaczycie się z nami, przez co zaoszczędzicie wiele dolarów, czasu i mitręgi.

Z St. Paul do Bremen tylko	$52 00
Z St. Paul do Berlina tylko	51 30
Z St. Paul do Krakowa tylko	54 25
Z St. Paul do Oświęcima	54 55
Z St. Paul do Poznania	50 00
Z St. Paul do Torunia tylko	51 00

W tych cenach włączone jest wszystko potrzebne podczas całej podróży. Nie ma ekspensów hotelowych, ani podatku wojennego, a pakunki przewożone są darmo.

Podróż z jednej miejscowości do drugiej trwa tylko
8 DNI.
John G. Allen,
Jeneralny agent na Północ. Zachód
NEW BEAVER linji parowców pocztowych: Offis pod numerem
173 EAST THIRD St..
Saint Paul, Minn.

Jedyny ofis biletów kolejowych i kart okrętowych wśród obu-miastach, gdzie można rozmówić się po polsku.

JOZEF MATZ,

poleca szan. Publiczności swój hurtowny i detaliczny handel
WIN i LIKIEROW
sprowadzanych z pierwszorzędnych dystylarni. Wielki skład Win i rosolisów krajowych i importowanych. Ceny niskie. Dla panów salonistów dogodne warunki. Zamówienia odstawiam natychmiast. Poleca zarazem swój
SALOON
urządzony z komfortem i zaopatrzony w najlepsze napitki itp. Jest zarazem agentem ubezpieczeń od ognia, sprzedaje karty okrętowe, wysyła pieniądze do kraju, pośredniczy w kupnie i sprzedaży realności i załatwia inne sprawy agencyjne
571-575-575 RICE ulica.

William Schauer,

WIELKI SKŁAD UBRAŃ dla mężczyzn chłopców i dzieci, zarazem skład przyborów do ubrania, kapeluszy, czapek, bielizny wierzchniej i spodniej, obówia i kaloszy.
Wybor wielki! Ceny niskie!
Odwiedźcie nasz skład i przekonajcie się sami o niskich cenach.
14-16-18 EAST SEVENTH st.
Saint Paul, Minnesota.

M. LEIBECKE.

Polski Pogrzebowy,

Zajmuje się Pogrzebami, posiada polskie Książki do Nabożeństwa, Obrazy święte i inne artykuły religijne.
822 E. Seventh St., cor. Arcade
TELEFON 773

zaopatrzony w najświeższe piwo, wina i inne napoje, wszelkie likiery i cygara, oraz
WIELKA HALA
na posiedzenia, przedstawienia, obchody narodowe.
Obsługa prędka i uprzejma
róg Thomas i Gaultier—ST PAUL ... MINN.

William'a Lindeke

MŁYNY WALCOWE,
Mąka, Zboże i Pasza młyńska.
Młyny mieszczą się przy ulicy EAST SEVENTH STREET.

W. F. SEVERA, CEDAR RAPIDS, IA.

Zwyczajny **KASZEL** może być początkiem kokluszu, pneumonyi i suchot.

Severy Balsam na płuca

wyleczy wszystkie zaziębienia, kaszle, chrypki i cierpienia płucne.
Cena 25 i 50 centów.

Na **REUMATYZM,** neuralgię bóle w siedzeniu, napuchnięcia, bóle w krzyżu i kurcze pomaga i wyleczy

Severy Olej Św. Gotthardа.

Najwięcej powodzenia posiadający środek domowy **Cena 50 centów.**

DUZO KOBIET przez całe lata jest obdarzonych chorobą, która ma łączność z peryodem.

Severy kobiecy regulator

wyleczy wszystkie nieregularności, czyni kobietę zdrową i czerstwą. Posiada wielkie zalety przy zmianie życia. **Cena $1.00**

NA SPRZEDAŻ W POLSKICH APTEKACH!

Pianina i Organy

mogą być kupione bezpiecznie i z łatwością przez pocztę.

Nasze nowe pianina i organy mogą być obejrzane i wypróbowane w domu własnym, choćby odległym o tysiące mil od nas.

W jaki Sposob?

Napiszcie do nas, a my wam wyjaśniemy. Sprzedajemy na łatwe spłaty z odstawą wszędzie w całych Stanach Zjednoczonych

piękne Braci Dyer organy za $50 i wyżej

w ratach po $5.00 miesięcznie.

Nowe pianina najdoskonalsze, powszechnie znane, oddajemy w różnych cenach od 150 dolarów i wyżej w ratach po 10 dolarów miesięcznie. Przyślijcie po ilustrowane katalogi bezpłatnie.

Muzyki i muzyczne instrumenty wszelkiego rodzaju.

Rabat na pianinach i organach z drugiej ręki

W. J. DYER & BRO'S

21—23 W. FIFTH Street, St. PAUL. Minn.

FOTOGRAFISTA,

wykonywa najpiękniejsze fotografie, portrety kredkowe wodnemi i olejnemi farbami różnej wielkości. Odrabiam stare fotografje. Posiada nadto bardzo gustowne ramy do obrazów i oprawia sam tanio. Nie zatrudniamy żadnych agentów.

486 WABASHA ul. St. PAUL, MINN.

EAST SIDE MEAT MARKET.

P. GŁĄBICA, właściciel.

Utrzymuje zawsze na składzie wyborowe
świeże, solone i wędzone mięsiwa oraz Drób, specjalnie przyrządzane szynki, polędwice, i szmalec Nr. 1szy. Wszelkie zamówienia prywatne, jako też na wesela, bale itp. odstawiamy do domu darmo i akuratnie.
W sprawach sądowych chętnie pomaga swym Rodakom.
ARCADE St., cor. Lawson, E. St. Paul.

JOHN W. LUX,

Największa Grocernia

na północno-zachodniej stronie miasta. Prosimy Polaków ażeby przekonali się o dobroci i spróbowali naszej MĄKI „DOME" i „Snow Drift Również przekonajcie się o dobroci wybornej herbaty i kawy, oraz innych towarów w grocerni po cenach niskich. Towar zawsze świeży — do herbaty i kawy dajemy tykiety.

484 RICE ulica, rog Universyty, St. Paul, Minn. — Telefon 1046

LEONARD SMYCZYNSKI,

Największy w EAST BUFFALO, N. Y.

POLSKI ◦ ZAKŁAD ◦ KRAWIECKI

oraz Skład Gotowych Ubrań.

Wszelkie ubrania dla dzieci, chłopców i mężczyzn wykonane są podług najnowszej mody i kroju z najlepszego materyału, zrobione mocno i trwale po cenach, jakie sami chcecie. Ubrania ślubne i na zamówienia wykonywam spiesznie, robota pierwszej klasy. Ubrania dla chłopców do Komunji św. i Bierzmowania w wielkim wyborze. Skład czapek, kapeluszy, bielizny i wszelkich przyborów do ubrania.

JOZEF NOWAK

zawiadamia wszystkich Rodaków, iż założył własny wielki skład
Węgli i Drzewa
....pod numerem....
681 Virginia Avenue.
Węgle i drzewo w rozmaitych gatunkach dostawia natychmiast po zamówieniu do wszystkich stron miasta.
Poleca się więc pamięci wszystkich Rodaków liczy na ich szczere poparcie.

Wielki Zapas

różnego obuwia dla mężczyzn, pań i dzieci oraz
ciepłego obuwia na ZIMĘ, które można dostać najtaniej i najlepsze u
Johna B. Wallraff
w nowym sztorze w Florence Bloku na rogu RICE, WABASHA i UNIVERSITY ave.

PIWO WYBORNE Z BROWARU GERMANIA
Tylko z Chmielu i Słodu wyrabiane. bez żadnych domieszek. — 1615—21 BROAWAY, BUFFALO, NEW YORK
PIJCIE ROBOTNICY!

SAINT PAUL.

Morderstwo czy samobójstwo?

Śledztwo koronerskie nad zwłokami Jana Weis, dwudziesto-kilkoletniego mężczyzny, który umarł w szpitalu miejskim zeszłego tygodnia odkryło, że śmierć nastąpiła wskutek zażycia morfiny albo opium. Aresztowano kobietę F. Keefe, w której towarzystwie znajdował się Weis, i wkrótce potem uczuł ból a następnie został w ambulansie odwieziony do szpitala miejskiego, gdzie niebawem umarł. Owa Keefe, kobieta, w której towarzystwie znajdował się Weis przed swą tragiczną śmiercią, znajduje się pod nadzorem policyi, gdyż i ona zażyła morfiny i przyznała się, że nabyła tej trucizny w aptece pn. 466 Wabasha ul. Widocznie popełniła ona tę zbrodnię w jakimś złym zamiarze. Jan Weis był klerkiem u firmy H. J. Hoffman i był pilnym i lubianym współpracownikiem. Ojciec zmarłego mieszka w Mankato jako ogólnie znany i poważany byznesista.

Browar Bruggemanna

Jeden z najstarszych browarów w mieście i znany tak w mieście, powiecie jak i całym stanie z wyrobu słynnego piwa. Napój ten wyrabiany jest z najlepszego jęczmienia i chmielu a ci co go piją, nie mają dość słów pochwały. Zamawiając telefonujcie pod nr. 1442. Polacy mogą dostać tego piwa w saloonie ob. Józefa Jarosza.

Proces kryminalny.

Sprawa o zwłoki Christienson'a, który umarł w szpitalu miejskim w listopadzie zeszłego roku, będzie oddaną do "sądu przysięgłych". Historya tych zwłok jest następująca: Kiedy Christienson umarł w szpitalu miejskim, oddano zwłoki grabarzom powiatowym, aby je pochowali w pobliżu domu ubogich. Przedsiębiorcy pogrzebowi McCarthy i Donelly, trzymali zwłoki przez 6 dni, a gdy się nikt ze znajomych po nie nie zgłosił, odesłano je do kolegium medycznego Hamline w Minneapolis. Po niejakim czasie przedstawili oni temuż kolegium medycznemu rachunek na $2.50 za owego trupa, które wypłacono. Sprawa ta doszła do sądu, i przedsiębiorcy pogrzebowi będą przesłuchiwani i pociągnięci do odpowiedzialności za niewłaściwe rozporządzanie się zwłokami, sprzedając je jako własność prywatną.

Bracia Kaźmierscy

Przy E. 3ciej ulicy posiadają tak wyborną Szynkę, że lepszej nietylko w St. Paul, ale na całym świecie nie znajdziecie. Panowie Kaźmierscy posiadają największy skład mięsa i wędlin w St. Paul i Minneapolis i słyną z doskonałych wyrobów masarskich w całym stanie Minnesota.

Za oszustwo.

Marszałek Stanów Zjednoczonych Henry aresztował zeszłego tygodnia w Minneapolis mężczyznę, który pod przybranem nazwiskiem C. E. Brackett przywłaszczył sobie przekaz pocztowy na $5.95 i zmienił go w saloniu podpisując się jako C. S. Brackett. Aresztowany został przyprowadzony do St. Paul, uznany winnym oszustwa za sfałszowanie przekazu i osadzony w więzieniu powiatowem. Właściwego jego nazwiska jeszcze dotąd nie odkryto.

Środek niezawodny.

Tam, gdzie wszystkie inne środki zawiodły, "Kotwiczny" Pain Expeller Richtera jeszcze ulgę i pewną pomoc przyniesie. Przedstawia on szczyt nauki i sztuki lekarskiej dni dzisiejszych. Na reumatyzm, neuralgię itd., nie masz środka mu równego. Cena 25 i 50 centów.

Nieszczęście kolejowca.

Wielkie nieszczęście spotkało Jana Cooper na stacyi kolei Great Northern, który mieszkał pn. 957 Bradley ulicy z żoną i pięciorgiem dzieci. J. Cooper był zwrotniczem (switchman) zatrudnionym przy kolei Great Northern od roku 1894. Przechodząc przez szyny pod mostem na Szóstej ulicy, poślizgnął się i upadł pod nadjeżdżający pociąg towarowy tak nieszczęśliwie, że ten przeszedł po nim, rozszarpując jego ciało w drobne kawałki. Maszynista nie miał dosyć czasu, aby zatrzymać pociąg, który był w pełnym biegu, a przestrzeń między pociągiem a J. Cooper wynosiła zaledwie 20 stóp.

Polska piekarnia.

Zwracamy uwagę szan. Rodaków i Rodaczek na ogłoszenie nowej polskiej piekarni p. Zalewskiego, pod nr. 566 Wabasha ul. Panie gospodynie, pytajcie waszego grocernika o pieczywo p. Zalewskiego, a odniesiecie dwie korzyści: poprzecie Rodaka i nabędziecie smaczny chleb, bułki, ciasta itp.

Chciała umrzeć.

Ida Johnson, piękna młoda kobieta licząca 20 lat, posprzeczała się ze swym kochankiem, i tak sobie to wzięła do serca, że ze zmartwienia zażyła 4 uncye trucizny laudanum. Przez kilka ostatnich miesięcy żyła szczęśliwie z swym mężem, Andrzejem Johnson, który jest kelnerem w saloniu na rogu Siódmej i John ulic, zamieszkując pn. 447 E. Seventh st. Ostatnimi dniami przyszło pomiędzy nimi do nieporozumień, wskutek czego pani Johnson odebrała sobie życie.

Polski skład rzeźniczy.

Nasz rodak, p. Głąbica w East Saint Paul utrzymuje w swoim składzie tylko najlepsze i świeże mięsiwa oraz wędzonki. Kiełbasy, kiszki, szynki itp. wędliny przyrządzane są na sposób starokrajowy i smakują wybornie. Przyjmuje wszelkie zamówienia na wesela, chrzciny, bale, pikniki itp. Obecnie p. Głąbica przeniósł sztor do domu własnego, róg Lawson i Arcade ulic.

Umarł z głodu.

Stary, prześladowany od losu Karol Kristope, mający 75 lat wieku, zwrócił na siebie uwagę policyi zeszłego tygodnia na rogu 7ej i Olive ulic. Widząc starca w stanie tak osłabionym, iż prawie nie mógł chodzić, policya odstawiła go na Central stacyę policyjną, gdzie po opisaniu swej przeszłości, zmarnowany starzec umarł, jak się okazało—z głodu.

Na apetyt.

Jeżeli nie masz apetytu, idź do apteki lub do salonu i kup sobie Appetine Bitters, który to środek jest najskuteczniejszym na apetyt i trawienie. Appetine Bitters można nabyć wprost od właścicieli Geo. Benz & Sons w St. Paul i Minneapolis, lub też w aptece albo w saloniu.

$5000 odszkodowania.

W przeszłym tygodniu toczyła się sprawa Katarzyny Bartkowskiej, która zaskarżyła kolej Northern Pacific o $5000 jako odszkodowanie za swego męża, który został przez wzmiankowaną kolej zabity. Sędzia po zbadaniu przyczyny, uznał winnym zarząd kolei i przyznał K. Bartkowskiej żądane odszkodowanie.

Balbiernia polska.

Andrzej Derwichowski, otworzył zakład balbierski w domu pn. 556 Rice ul. Spodziewamy się, że tutejsza Polonia raczy poprzeć swego Rodaka.

Pułk Trzeci

regularnej armii Stanów Zjednoczonych, stojący w fortecy Snelling, który przeszedł krwawy chrzest bojowy pod Santiago w potyczkach z Hiszpanami, znosząc cierpliwie niewygody, choroby i różne nieprzyjemności wojenne, przelewając z ochotą i po bohatersku krew w obronie wolnego sztandaru Stanów Zjednoczonych, który to pułk następnie poskromił zbuntowanych Idyanów w Minnesocie—opuszcza nasze miasto w piątek 20 stycznia, udając się na Filipiny, aby tam zaprowadzić porządek i otoczyć opieką zagrożonych mieszkańców przez zbuntowane dzikie plemiona. W pułku tym, jak wiadomo służy kilkunastu Polaków, których postępowanie przynosi nam zaszczyt, albowiem nie wyparli się polskiego pochodzenia, jak się to okazało w wielu wypadkach w ostatniej wojnie. Dla tego też wiarusom naszym z Trzeciego Pułku życzymy powodzenia, szczęśliwej podróży, a następnie powrotu z dalekiego Wschodu.

Idźcie śmiało i powróćcie
Zdrowo do Ojczyzny,
Za którąście nieśli życie
I odnieśli blizny.

Bo te trudy, niewygody,
Co wam dokuczały,
Przysporzą i Polsce biednej
Imienia i chwały.

Bo krew wasza, choć za obcą
Swobodę spłynęła,
Jest protestem: "Jeszcze Polska
Nasza nie zginęła".

Czyste Wino.

Pan Józef Matz sprowadził nowy transport wybornych win w rozmaitych gatunkach. Szczególniej poleca Wielebnemu Duchowieństwu wypróbowane, czyste Wino Mszalne [Altar Wine] najlepszego gatunku.

Kolizya.

We wtorek wieczorem około 9ej godziny, farmera Józefa Girsch, jadącego wozem, spotkało nieszczęście. Przejeżdżając przez Rice ulicę na przecięciu Geranium, został niespodzianie najechany przez tramwaj i zrzucony z wozu na ziemię, wskutek czego odniósł ciężkie pokaleczenia na całem ciele. Mieszka on w miejscowości Little Canada i przyjechał do St. Paul w celu załatwienia drobnych sprawunków.

Skład węgli i drzewa.

Ob. Józef Nowak otworzył skład węgli i drzewa pod nr. 681 Virginia ave, Dostarcza węgli i drzewa w rozmaitym gatunku. Zamówienia można zostawiać w saloonie ob. Józefa Jarosza lub u Franciszką Skórczewskiego, w Mealey sztorze, róg 7ej i Wabasha ulic.

Zażyła truciznę.

Pani Tousio, mieszkająca pn. 437 E. Siódma ul., mająca 20 lat, która przed tygodniem wyszła za mąż, zażyła wyskoku karbolowego, w celu samobójczym. Wezwany doktór utrzymał ją przy życiu, ale mało jest nadziei, czy wyzdrowieje. Pacyentka nie chce podać przyczyny, dla czego posunęła się do tak szalonego kroku.

Złodzieje

włamali się do domu p. M. Donnelly, pn. 228 Pleasant ave., w czasie gdy rodzina była w kościele we wtorek wieczorem i skradli biżuteryi na $200. Nie ma po nich śladu.

Grand Opera House

wystawia co tydzień najgustowniejsze i najweselsze sztuki. Wyborowi artyści, piękne śpiewy, tańce i muzyka zadowolnią najwybredniejsze wymagania, Dla tego codziennie "Grand Opera House" jest przepełniony. W przyszłym tygodniu będzie wystawiona znakomita sztuka pod tytułem **Two Plain Jews.**

Spodziewamy się, że publiczność odwiedzi Grand Opera, a wybornie się ubawi.

DLA PODRÓŻUJĄCYCH

Najlepszą i najwygodniejszą jest kolej Wisconsin Central Lines. Dwa pospieszne pociągi wyjeżdża codziennie z Minneapolis i z St. Paul w kierunku do Milwaukee, Chicago i innych miejscowości wschodnich i południowych. Elegancko urządzone wagony sypialne, bawialne i jadalne. O dalsze informacye pytajcie się agenta od biletów.

Herman Brown, C. P. & T. A. 373 Robert st., St. Paul, Minn.

Jas. C. Pond, Gen. 1 Pass. Agt. Milwaukee, Wis.

Polski karawaniarz.

Pan Leibecke polski pogrzebowy poleca się ze swą ostatnią przysługą względom Publiczności, po nader umiarkowanych cenach. Przytem posiada obrazy św. i dobór książek do nabożeństwa.

Grocernia.

Grocernię p. Matza i Danielskiego odwiedza setki kostumerów co dzień. Jest to najlepszym dowodem dobroci i jakości towarów, wielkiego wyboru i sprawiedliwych cen.

Salon polski.

Zwracamy uwagę Rodaków, przybywających z obcych miast lub okolicy do St. Paul na polską gospodę obywatela Jarosza, 250 Thomas ul., róg Gaultier, gdzie szklanka wybornego piwa, kieliszek *starki* lub kubek starego wina orzeźwi każdego a uprzejmy gospodarz udzieli wszelkich informacyi i wskazówek.

POLSKA PIEKARNIA.

Rodak nasz, p. Karol Zalewski, otworzył Piekarnię Polską pod numerem 566 Wabasha ulicy w Saint Paul i poleca się względom Szanownych Rodaków, zalecając swoje pieczywa czystością i dobrocią. Przytem wyrabia wszelkie gatunki ciast i tortów. Przyjmuje obstalunki na świętą, wesela, chrzciny i inne uroczystości i zabawy, dostarczając obstalunki ze ścisłą akuratnością z zadowoleniem ogółu. Sprobujcie tylko naszych ciast i pieczywa!

Drukarnia "Słońca"

Wykonywa wszelkie roboty drukarskie szybko, gustownie i po cenach przystępnych.

Doradzca prawny.

Wszyscy, którzy pragną zasięgnąć porady prawnej, co do spraw spadkowych (hypotecznych) zwłaszcza, w tych interesach, które będą wyrokowane w zaborze rosyjskim, niechaj się zgłoszą do Redakcyi "Słońca". Płatnym Czytelnikom udzielamy porady prawnej darmo.

$5.00 Dziennie

A nawet i więcej można zarobić. Każdemu gwarantujemy taki zarobek, jeżeli weźmie agenturę naszych obrazów patryotycznych i religijnych. Nic się nie ryzykuje. Piszcie zaraz do: **O. S. Silberman, S. 3,** Saint Paul, Minn.

THE GLOBE
...BUSINESS COLLEGE...

Najlepsze Praktyczne Kollegium
NA PÓŁNOCNO-ZACHODZIE.

Posiada wykfalifikowanych nauczycieli pod względem fachowego naukowego wykształcenia.

☞ Wykładowe kursa są następujące:

1) **Shorthand** (stenografia), 2) **Typowriting** (drukowanie na maszynce), 3) **Telegraph**, 4) **Book Keeping** (buchalterya, 5) **Actual Business Practice** (nauka praktycznego byznesu, 6) **Kurs Nauczycielski**, 7) **Kurs języka angielskiego**, 8) **Kurs języka niemieckiego**, 9) **Kurs rysunków i kaligrafii**, 10) **Kurs civil govrnent.**

Wszystkie wykłady są starannie i przystępnie opracowane, tak że średnio uzdolniony uczeń lub uczennice mogą skończyć pełny kurs nauki w ciągu sześciu miesięcy.

Cena za kurs 6-ciu miesięczny wynosi $50, za cały rok $90.

Dla dogodzenia wszystkim Polakom korzystania z powyższych nauk cenę powyższą **zredukowaliśmy o 15 procent**. Skończywszy pełny kurs w naszem kollegium, każdy uczeń lub uczennica otrzymuje dyplom, dający możność łatwego otrzymania zajęciaw różnych offisach.

Zapisać się do Kollegium można każdego dnia. Nauki odbywają się od godz. 9 z rana do 12ej w południe i od 1-ej do 4-ej po południu codziennie z wyjątkiem Soboty i Świąt

Prócz powyższych dziennych nauk, są takież same **Wieczorne Wykłady** codziennie od godz. 7ej do 9ej wieczorem za **Połowę ceny.**

Zarządzający
GLOBE BUSINESS COLLEGE
Corner 7th & St. Peter Streets,
F. A. MARON, Prezydent.

CZY LUBICIE DOBRĄ MUZYKĘ?

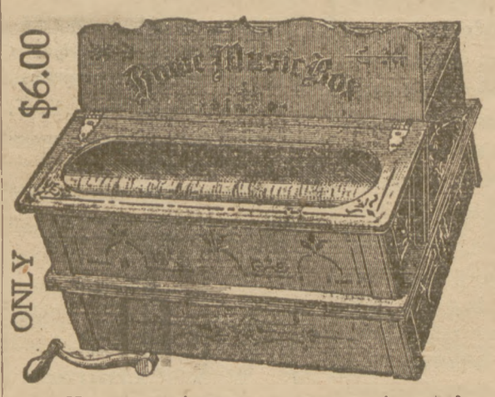

W takim razie postarajcie się o **Domową Skrzyneczkę Muzyczną** [Home Music Box]. Najnowszy to i najtańszy instrument. **Domowa Skrzyneczka Muzyczna** jest trwała, ma miły ton, a przytem jest tania. Wygrywa 1000 kawałków których listę przesyłamy z każdą skrzyneczką. Można je używać w kościołach i różnych towarzystwach jako akompaniament do śpiewu. Koszt tego instrumentu zwraca się w jeden wieczór przy użyciu na zabawie. Na tym istrumencie można grać: **Hymny, Marsze, Walce, Polki, Kadryle, Skoczki i "Reele".** Wygrywa kilka polskich kawałków, 20 czeskich i 4 melodye dajemy darmo do każdej skrzynki.

Knoxville, Ill., 15 sierpnia '98. Drogi Panie:—Otrzymałem Skrzyneczkę muzyczną i jestem z niej bardzo zadowolony. Gdy się czuję osamotnionym, wygrywam sobie na tej skrzyneczce muzycznej stare piosenki. Nie mógłbym się obejść bez tego instrumentu ani za jego pocwórną cenę.—Z szacunkiem Aron Weir.

Podobne listy otrzymujemy codziennie. Za Skrzynekę wraz z muzyką tylko **$6.00**—Nażyczenie prześlemy Skryneczkę po otrzymaniu $3, a resztę dopłacicie przy odbiorze.—Nasi agenci dobrze zarabiają. Piszcie po katalogi i cyrkularze. (Poniższa firma jest odpowiedzialną. Właściciel).

STANDARD M'N'F'R'G. Co., Dprt. 11, Box 2853, New York.
Fabryka: 1587 Pacific ul., Brooklyn, N. Y.

Schuneman & Evans
COR. 6TH & WABASHA ST., SAINT PAUL.

Wielka Resztkowa Wysprzedaż Materyj do Prania.

W całem mieście mówią, że nie było jeszcze takiej taniej wysprzedaży w St. Paul w tym miesiącu, ani nigdy przedtem.

Sprzedaliśmy za tysiące dolarów resztek tej Mill materyi w zeszłym tygodniu, i przedłużamy jeszcze tę wysprzedaż na następny tydzień. Zamówiliśmy u fabrykantów wielką ilość "Mill" materyi resztkowej tak, że sztor nasz będzie największym w tym kraju.

Przyjdźdźcie w pierwszych dniach tygodnia, bowiem przy końcu tygodnia, jak w zeszłym tygodniu, będzie wielki natłok.

Resztki Mill Bielizny i Płócien.

Resztki materyi Mill w kwiatki i paski Viktoria muszliny, yard sprzedawany po 10c, w tej sprzedaży po
5c yard

500 tuzinów żółtych tureckich ręczników 36x18, wartości 9c sztuka, po
5c yard

Materye na ręczniki, dobry gatunek,
4¾c yard

Materye "Nainsook" w gatunku pikowym i muszlinowym, 40-calowa z ozdobnemi brzegami, wartości od 12c do 15c yard, po
9c yard

Miękkie 36-calowe sukno 12 yardów w sztuce, wart. $1.25, sztuka po
89c

Resztki indyńskich płócien, gatunek 25c; ozdobny w paski szwajcarski kolor, wart. 20c i materye pikowe wart. 20c, w tej sprzedaży
12½c yard

Resztki Mill materyi Victorya muszlinu, wartości 7c yard i w białe kwiatki Nainsook, obecnie
3¾c yard

Resztki Satyn-damaszku na obrusy stołowe, najlepszego gatunku, będziemy sprzedawali niżej ceny zakupna. Przyjdźcie i przekonajcie się.

Resztki Materyi do Prania.

Włoskowate Flanele, 10c gatunek, yard po **5c**

Resztki materyi Gingham wart. 16c i 15½c, yard **5c**

5000 resztek perkali, 10c wart. wiosenne style yr. **5c**

8000 resztek perkali, 36 cali szerckie, wart. 12½c, teraz yard po **6c**

Resztki Materyi na Suknie.

Taniej niż za połowę ceny.

Resztki Plain Weaves materyi, granitowych sukien, Plaids, Bayader.

Restki Kord, Nowości, Whipcord, Broadcloth, weneckich sukien.

Resztki czarnych Serge, Krepon, Soleils i Jacquard.

Kawałki są od dwóch yardów i wyżej, wszystko po jednakowej cenie.

WIELKA GROCERNIA
A. MATZ & CO.
575 RICE UL.

Posiada Wielki Wybór Najświeższych Artykułów Spożywczych, Bardzo tanie: — BAKALIE, JABŁKA, ORZECHY, CUKIERKI, KAWĘ, HERBATĘ, oraz inne potrzebne rzeczy spożywcze.

Wszyscy Rodacy powinni popierać swoich.

BRACIA KAZMIERSCY.

Wielki wybór zawsze świeżego
Mięsa, Szynek, Kiełbas, Wędlin, Salcesonów itp. Towarów Masarskich.

Przyjmuje obstalunki do domów, oraz zamówienia na wesela, chrzciny i inne zabawy. Telefon 518—2
169—171 W. 3cia ulica. St. Paul, Minn.